

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w angiółku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszt ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie ra. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
 Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowana być nie może.
 Numer pojedynczy kop. 3.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następnym raz 20 kop.
Neurologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świętecznych, zamieszczone nie będą.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rządowych i Fendlera, ulica Senatorska, N. 18.

Dziś: Scholastyki Pańny.
 Poniedziałek: Luejusza Bisk.
 Wtorek: Gaudentego B. W.
 Środa: Juljana M. i Eufrozyny P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 28.
 Zachód " " 5 " 2.
 Długość dnia godzin 9 minut 34.
 Przybyło " " 1 " 56.

Wschód księżycy o godzinie 8 minut 36 r.
 Zachód " " 6 " 32 w.
 Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 11.

Czwartek: Walentego Kapłana M.
 Piątek: Faustyna i Jordana W.
 Sobota: Juliany Panny M.
 Niedziela: Sylwina B. i Donata M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 5-ej rano.
 Następnym numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Indje“ (występ panny Giuri); — Teatr rozmaitości: „O własnej sile“; — Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Życie paryskie“ (Godzina 7 i pół wieczorem). Teatrzyk dobroczynności (na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przedstawienie amatorskie): „Po angielsku“ (1-szy raz), „Podstęp pana kapitana“ i „Moja córeczka“ (Godzina 7 i pół wieczorem).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— W sferach administracyjnych powstał projekt utworzenia zwierzchniej nad całą policją gubernjalną władzy naczelnika policyjnego, w którego osobie będzie się też łączyła zwierzchnia władza nad żandarmerją gubernjalną.
 — Nowa ustawa wekslowa będzie wkrótce roztrząsaną w radzie państwa.
 — Dzienniki petersburskie donoszą, iż odpowiedzialność cywilna i karna za przemyślnictwo okowity ma być znacznie powiększona, procedura zaś w sprawach o kontrabandę znakomicie uproszczona.
 — Pogłoski o podwyższeniu cła od win szampańskich okazały się, jak donosi *Nouv. wr.*, zmyślone.
 — Komendantem artylerji fortecznej w Warszawie mianowany został dotychczasowy komendant artylerji fortecznej w Iwangrodzie (Demblinie), generał-major Tiażelow, na miejsce którego powołano do Iwangrodu pułkownika Husta, starszego adjutanta okręgowego w zarządzie artylerji okręgu odeskiego.
 — W magistracie warszawskim odbędzie się jutro, o godzinie 12-ej w południe, sprzedaż przez li-

cytację gruntu miejskiego przy ulicy Smólnej, mającego powierzchnię 2,514 łokci kwadratowych; przetarg *in plus* rozpocznie się od rs. 2 kop. 70 za łokieć.

— Właściciel jednej z największych posesji przy ulicy Gęsiej, oznaczonej numerem hipotecznym 2289A, podzielił ją w celach hipotecznych na dwie mniejsze posesje, które oznaczono numerami 2289B i 2289C.

— Półroczne ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury” odbędzie się w dniu 17-ym b. m., o godzinie 10-ej zrana; na porządku dziennym, pomiędzy innymi, znajdują się też wybory do władz stowarzyszenia.

— W dniu dzisiejszym zamknięta zostanie doroczna wystawa konkursowa dzieł sztuki, urządzona w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych.

— W teatryku towarzystwa dobroczynności odbędzie się dziś przedstawienie amatorskie na którym odegrane być mają trzy jednoaktówki: „Po angielsku“, „Podstęp pana kapitana“ i „Moja córeczka“.

— Do sprzedaży publicznej w Tattersalu, mającej się odbyć w przyszły piątek, zameldowano dotąd 48 koni. Od dnia jutrzejszego konie wystawione na sprzedaż będzie można oglądać w stajniach cyrku Ciniselli, gdyż Tattersal nie mógłby ich pomieścić. Rezultat tej pierwszej u nas licytacji koni rozplodowych, wobec upadku krajowej hodowli będzie rzeczywiście ciekawy.

— W dniu 11-ym b. m. izba sądowa warszawska roztrząsała na skargę apelacyjną w znanym procesie Meiszewskiego, Galbkrona, Nordwinda, Garfunkla i Biro, oskarżonych o udział w fałszerstwie weksli na imię pp. Winiarskiego i Peleżyńskiego.

— Prośba do szweców.
 Otrzymujemy następujące pismo, „Szanowny redaktorze! Widząc jak żywo obchodzą sz. redakcję sprawy przemysłu i rzemiosł krajowych, mam zaszczyt u-

praszać pana o zamieszczenie w łamach Kurjera poniższej prośby do zgromadzenia szweców...

Chodzi o to, ażeby urząd starszych i inicjatywę w zwołaniu zebrania celem naradzenia się nad palącą dziś sprawą, ażeby szwecy warszawscy mając podać do ministerjum prośbę o podwyżkę cła na sprowadzane z zagranicy obdowie?

Wszak wobec faktu, iż garbarze wyjednywają podwyższenie cła na skóry wyprawne, szwecy nie mogą się zachować milcząc, gdyż bez skór tych żaden z nich obejść się nie jest w stanie.

Pojektowane zebranie mogłoby przy sposobności zająć się inną jeszcze kwestją pilną, mianowicie przedsięwzięciem środków przeciwko nadużyciom kupców z Cesarstwa.

Wreszcie sesja może także poruszyć wywołany na czeladników, dzisiejszy bowiem 6 tygodniowy termin dla wielu wydaje się nadużyciem.

Jeden z szweców.

— Zasluga.
 W tych dniach Towarzystwo pań św. Wincentego a Paulo obchodziło 30-tą rocznicę nieprzerwanego urzędowania swojego prezydium złożonego z prezesowej Ludwikowej z hr. Krasińskich Górskiej, wiceprezesowej Hortensji hr. Małachowskiej i sekretarki hr. Lubińskiej.

Pożyteczna działalność tego Towarzystwa znana jest wszystkim, niesie ono nędzarzom pomoc w gotówce i w artykułach żywności, krzepiąc ich przytem moralnie słowem chrześcijańskim, godząc zwądnione małżeństwa i naprowadzając na dobrą drogę ludzi upadłych.

Wytrwać przez trzy dziesięciolecia na kierowniczym stanowisku w takiej instytucji, prowadzić ją ciągle i niezmiernie raz wytkniętym torem, jest zaprawdę zasługą godną pamiątkowego uczczenia, jakiego ten skromny jubileusz był objawem...

— Z karnawału.
 I wczoraj bawiono się, jak na te ciężkie czasy, nader ochoczo.
 Bał na rzecz szpitala dziecięcego był, jak zwykle,

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nieszczęśliwy debiut *Roli* i p. Kamiennego jako protektorów szlachty.—O to jest inicjatywa a co artykuł.—W jaki sposób „pisma ziemiańskie“ szkoda „interesom ziemian“.—Przykład na m. i w. i badaniach geologicznych.—Projekt stypendjów młodym ruskim wobec braku pieniędzy.—Nieprzyzwoloności autorowi i odwrotni moralności.

„Kto nie ma—odjęte mu zostanie, kto ma—dane mu będzie”—mówi pismo święte. Prawdziwość tych słów można stwierdzić nawet w naszym dziennikarstwie.

Lat temu dwadzieścia ze szlachtą u nas było bardzo źle; spotykały ją tysiączne prywacje, między którymi bankructwo należało do najmniejszych. Wówczas jednak poważna ta klasa społeczna nie miała ani sterowników, ani obrońców, tylko—zaciętych krytyków, którzy—mniej lub więcej słusznie—robili ją odpowiedzialną za nieszczęścia ogółu.

Dzisiaj szlachta porośla nieco w pierze i nietylko okazuje całkiem usprawiedliwioną skłonność do wpływania na sprawy publiczne—ale co ważniejsza—wielu z jej członków posiada znaczną gotówkę. I dziwna rzecz! w tej właśnie epoce znajduje ona coraz liczniejszych i gorętszych obrońców.

Szereg ich obecnie usiłuje powiększyć *Rola*, z początku anty-semicka i anty-kapitalistyczna, dziś—antysemicka, konserwatywna i szlachecka. Niesłychane zestawienie kierunków! Semityzm bowiem właśnie odznacza się konserwatyzmem, a szlacheckość, przynajmniej w naszym kraju, wiele traci na blasku jeżeli nie posiada w odwodzie kilku „właśnych“ żydków, choćby w postaci szynkarza, pachciarza, faktora i zbożowego kupca...

Ale mniejsza o to. *Rola* więc proteguje szlachtę—lecz niestety! jako początkująca w rzemiosle, popelnia niekiedy fatalne błędy, nie ze złej woli, broń Boże, lecz właśnie przez nadmiar gorliwości, która jest cechą wszystkich ambitnych aplikantów, tudzież przez... roztrzepanie, które stanowi specjalną właściwość tego pisma.

Jej kamienny feljetonista, wiecznie chory na zbyt entuzjazmu i... brak materiału, z właściwą sobie bystrością, karci mnie za uwagi wypowiedziane z powodu deklaracji poznańskiej.

„Pan Prus—wola—sam pisywał apostrofy wzywające do oszczędności; lecz gdy to samo hasło podniósł stan ziemiański, ten sam pan Prus, w chwili mniej rozsądnej widocznie, skrzywił się i odrzekł: nie mnie to nie rozchodzi!”... „Gdyby pod inkryminowaną odezwą było choć kilka nazwisk tej młodszej, możniejszej szlachty, gdyby się tam znalazły imiona... blumów, ...szteinów i ...bergów, odezwa byłaby w porządku, a pan Prus bodaj czy nie pierwszy huknąłby jej: brawo! Niestety, do oszczędności wezwali ogół „szlachcice“, a oni przecież wedle wywodów mego przyjaciela nie powinni mieć głosu”...

Nie wiem o jakim „swoim przyjacielu“ mówi w tej chwili p. Kamienny i szczerze ubolewam nad nim, że wybiera sobie tak naiwnych „przyjaciół“, którzy—dają lub pozbawiają głosu szlachcie. Szlachta, przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, chłopci itd. wszyscy oni „mają głos w społeczeństwie“, o ile go naturalnie zabierają i są słuchani, nie odwołując się pod tym względem do uznania p. Kamiennego, albo opozycji jego „przyjaciół”. Więc w sprawie deklaracji poznańskiej nie o to chodzi: czy ktoś ma prawo głosu? ale o to—jaką ma z tego tytułu zasługę?

„Gdyby na owej szlachcie ciążyły stokroć większe

„zbrodnie“ niż te, jakie zarzucają jej apostołowie liberalizmu o semickich barwach, to czy wówczas nawet godziłoby się potomków onej szlachty zrażać do inicjatywy w rzeczach ogólnego pożytku?”—pyta p. Kamienny.

Zdaje mi się, że szanowny kanclerz stanu ziemiańskiego nie zawsze rozumie znaczenia wyrazów, którymi się posługuje.

„Inicjatywa“, drogi panie, znaczy co innego, a co innego „artykuł dziennikarski”. Szlachcie Prza-nowski, który utworzył w swej okolicy spółkę poręczeń bankowych i spółkę wzajemnych ubezpieczeń od ognia, szlachcice Kowalski i Kowerski, którzy urządzali zjazdy rolnicze lub opracowywali ustawę kasy emerytalnej oficjalistów wiejskich, szlachcice Girdwojów, który dźwiga rybaństwo, szlachcice Lewicki, który zakłada muzeum pszczelnicze, szlachcice Krasiński, który zamierza wznieść stację doświadczalną, szlachcice Kleniewski, który usuwa szynki i wszyscy inni szlachcice, którzy zakładali szpitale, ochrony, spółki zbożowe itd.—to są „inicjatorowie”. Oni nie pisali „odezw“, lecz spełniali „czyny“. Czyny te mogą nęgać krytyce, nawet nieprzychylniej, mogą nie wydać oczekiwanych skutków, nie mniej jednak są czynami. Czy-na-mi, p. Kamienny!... a ich twórcy i-ni-cja-to-ra-mi, uważa pan?

Jeżeli więc jeden „szlachcic“ może wywołać jakiś społeczny ruch w swojej okolicy, to jeszcze większy ruch winno wywołać aż 70 stowarzyszonych. Cóż jednak zrobili notablowie W. K. Poznańskiego, za co przed nimi bijecie czołem? Oto... napisali artykuł o sposobach urządzania zabaw...

O ojcowie z pod Grunwaldu i Wiednia! do tego żeśmy już doszli, że jeden artykuł dziennikarski—ma być tytułem sławy dla 70 waszych potomków?

jednym z najświetniejszych epizodów wesołego sezonu.

Na lśniącym parkiecie sal ratuszowych znalazło się 600 z górą osób.

Tańce rozpoczęto polonezem, w którego pierwszej parze postępował generał broni hr. Krüdener z p. Konstantową Górską, w drugiej zaś p. Dobiecki z hr. Medem.

Kontredanse i mazur dowodzone przez pp. J. hr. Kr., Czesława H. i Ludwika M., szły z prawdziwym wdziękiem i życiem.

Z pośród uroczego bukietu dam wyróżniały się panie: E. Bl., Lucjanowa W. i hr. O.

Bal odbył się pod patronatem założycielki szpitala Augustowej Potockiej i p. Konstantowej Górskiej.

Dochód spodziewany jest w znacznej sumie.

Młodzieńczy znów animusz panował w salach pałacu brühlowskiego, zajętych przez klub wioślarski. Sto z górą par pisało w wybornym usposobieniu do rana.

Wreszcie subjecki handlowi w lokalu swojego kola zaczęli od muzyki, a skończyli na ożywionym tańcu.

Prywatnych wieczorków była też moc wielka.

W kilku domach, z pocięciem przyznać to można, składano hołd księżu karnawałowi w sposób skromny, nie rujnujący kieszeni...

== Nowa moda.

Do liczby kaprysów mody zapisujemy świeżo powstały zwyczaj fotografowania... lalek dziecięcych.

Jedną z nich widzieliśmy już pozującą w pewnej pracowni tutejszej.

Szczęśliwsza od ludzi lalka mogłaby długo bardzo pozostać podobną do swojej podobizny, gdyby jej na to pozwoliła mała właścicielka...

== Niżej kosztu.

Pewien sklep z wyrobami żelaznymi wywiesił w oknie kartę, oznajmującą o sprzedaży o 25% niżej kosztu „wielkiego asortymentu łyżew krajowych i zagranicznych”.

Wątpimy, aby nawet to „nadzwyczajne obniżenie” cen łyżew skłoniło kogokolwiek do ich nabywania wobec kilkustopniowego ciepła.

Nie zawadzi jednak spróbować...

== Jubileusz.

Opowiadano nam o szczególniejszym jubileuszu wyprawionym przez... właściciela jednej z firm cygarńskich konsumentowi, który od r. 1834. go pali zawzięcie, wierny swojemu dostawcy...

Pan X. jest skromnym człowiekiem, jego budżet cygarowy wynosi miesięcznie 9 rs., czyli rocznie przeszło 100 rs.

Puścił zatem z dymem przez ciąg swojego żywota tylko 5,000 rs.

Jubileusz odbył się w jednym z handłów winnych.

Po śniadaniu amfitrjon wręczył swojemu kucharzowi wspaniałe oprawne pudełko, zawierające setkę wyborowych cygar.

Tak się skończyła jedna z uroczystości naszych.

Tak przynajmniej uczy p. Kamienny z *Roli*, najnowszy „protektor szlachty”.

Siedmiesięciu ludzi mających mogli byli dać zupełnie inną inicjatywę do publicznej oszczędności. Mogli ograniczyć swoje dwory i stajnie, rzadziej wyjeżdżać za granicę, nie kupować zbyteknych artykułów i — oszczędzić na jednego bodajby 1000 marek rocznie. Ale wówczas nie oni pisaliby odezwy, lecz my pisalibyśmy sprawozdania o ich czynię i tych instytucjach, które można utrzymać za 70,000 marek rocznie. Tymczasem nie zrobili tego, więc tymczasem, mnie, dziennikarzowi, wolno pisać, że: odezwa ich wcale mnie nie rozczuła... Gdy zrobią coś podobnego, wówczas napiszę, że — mnie to rozczuła. Ale wtedy p. Kamiennemu może zabraknie w jego ładownicy — pochwał i uwielbień, któremi strzela tak gęsto na wiatw artykułom dziennikarskim, jak gdyby sam, co tydzień, nie podawał czytelnikom wodzianki z moralów i nie znalazł się na jej odżywezej wartości.

W końcu — malutka prośba. Drogi p. Kamienny! z największą satysfakcją gotów jestem odpowiadać na pańskie zarzuty, byleś nawzajem raczył... nie fałszować moich zdań i opinij. Panowie w *Roli* tak pięknie oburzacie się na szacherki handlowe, że moglibyście już przestać szacherki literackich. Inaczej dyskusja z panami stanie się w dalszym ciągu niemożliwą.

Wracając jeszcze do wyrazu „inicjatywa”, p. Kamienny dziwi się, że dosyć często cytują nazwiska obmierzłych mu... *blumów*, *sztejnów* i *bergów*, a rzadziej *skich*, *skich* i *wiczów*. A cóżem ja temu winien? W epoce wojen krzyżackich, szwedzkich, tureckich, owi *scy* i *wicze* wysuwali się naprzód i historia zapisala ich nazwiska. Dziś jest epoka walk ekonomicznych i cywilizacyjnych, wszyscy w nich mają prawo odznaczyć się, ale chy-

== List miłosny księgarza

Ubóstwiana istoto!

Ponurym jest dla mnie *Wszczęświat*, lecz na jedno *Słowo* twoje może mi go opromienić *Zorza* szczęścia.

Wierzaj mi pani, iż to *Prawda* i przyjm mnie do *Ateneum* swej miłości, abysmy razem przez *Wiek* cały snuli *Romans* i *powieść* naszego życia, wzajemnie usuwając *Kolce* cierpień, ażeby nas nie zadrasnęły.

Jeśli się zgodzisz abym z tobą szedł przez świat jak *Wędrowiec* lub w domu spędzał *Wieczory rodzinne*, będę szczęśliwy jak *Izraelita*, gdy *Rola* spekulacji albo *Niwa* handelku cennymi *Kłosy* mu obrodzi, będziemy używali błogości jak *Mucha*, którą ocenia *Bluszcz* używając, a *Echo* muzyczne naszych rozkoszy rozbrzmiewać będzie daleko...

O pani! nie *Kraj* serca mego odmowa, bo gdzież jest *Medycyna*, któraby mnie z miłości mej uleczyła?...

Odpowiedz mi przychylnie, a żadna *Inżynierja* i *budownictwo* nie zdola zbudować takiego zachwytu, jaki we mnie wzbudzi twoja odpowiedź.

Gdybyś mi jednak odmówiła, naówczas smutny jak *Przyjaciel* dzieci po ich utracie, jak *Opiekun zwierząt* na widok ich gnębienia, jak *Hodowca*, gdy nie ma nic do hodowania, błagam cię, zaprenumeruj jedno z 23-eh pism w tym liście napomkniętych, które się zawsze u mnie znajdują na składzie...

== Żebraczka tramwajowa.

Obostrzone przepisy o zebraniu ulicznej, skłoniły żebraków z rzemiosła do chwytania się przeróżnych sposobów.

Jakaś np. jeźmość kapeluszuwa żebrze w... wagonach tramwajowych.

Wsiada ona do tramwaju i kiedy ten jest w pełnym biegu rozpoczyna obchodzić publiczność, przemawiając do serc litościwych.

Naturalnie, iż konduktor na najbliższym przystanku wyprasza żebraczkę, która z obawy przed policją wysiada, ale... próbuje szczęścia w następnym wagonie.

== Na szkarlatynę.

Rzadko się zdarza, aby dorosłe osoby chorowały na szkarlatynę.

Niemila ta, a częstokroć i niebezpieczna choroba przez parę już miesięcy nie opuszcza domu państwa B., w Alejach Jeruzolimskich.

Najprzód zachorowało odrazu dwoje najmłodszych dzieci.

Kiedy te były już rekonwalescentami, zapadł na szkarlatynę ich brat, 15 letni uczeń gimnazjum.

Po nim zachorowała służąca, która jednocześnie dostała błonicy i umarła w szpitalu.

Obecnie zarazek udzielił się pani B., która od trzech dni jest niebezpiecznie chora.

== Pogródki.

Do kupca B., zamieszkałego przy ulicy Freta, zjawił się niejaki H. B., domagając się, aby mu B. oddał rewers na 300 rs.

Gdy wierzyciel odmówił, H. B. wyjął rewolwer, grożąc mu śmiercią.

ba tylko warjat mnie może oskarżać o to, że historia współczesna wysuwa całkiem nowe nazwiska, między którymi owe... *blumy*, *szteiny* i *bergi* wcale pokazną stanowią cyfrę. Czy to ja radziłem, albo kazalem „starej szlachcie” cofać się od spraw ekonomicznych? Dziennikarz jest zwierciadłem, w którym odbijają się wypadki bieżące i nędznie wyglądałoby społeczeństwo, gdyby jego publicystyka trzymała się innych zasad.

Jest to rzecz godna uwagi, że nietylko stan ziemiański, ze względu na swoją liczbę i majątki, odznacza się słabą inicjatywą, ale nawet jego „organ” mają pasję podkopywać każdą nową myśl — zapewne w imię idei „konserwatyzmu”.

Od kilku lat rozlegają się głosy ostrzegające rolników o niebezpiecznej konkurencji zboża amerykańskiego. W istocie wzrost przywozu zaatlantycznego ziarna do Europy tak olbrzymieje z każdym rokiem, że prędzej lub później polski rolnik na swoje ziarna może nie znaleźć kupców. Co w obec tego począć? Naturalnie trzeba albo ziarno przerabiać na doskonałą mąkę, albo rośliny spasać bydłem i wysłać mięso. Tymczasem o obu tych koniecznych reformach rolnictwa ani „dudu” w naszych pismach służących „interesom ziemiańskim”.

Artykuł np. „O zyskach z młynarstwa”, drukuje się w *Inżynierji* i *budownictwie*, zamiast w *Niwie* lub *Roli*, co się zaś tyczy hodowli inwentarza na mięso, tę kwestję już — zbili zwycięzko feljetonisci z *Niwy* i *Słowa*. Ba! jeszcze sobie podekpiwali, mówiąc, że zboże amerykańskie to furda wobec naszego i że Anglii nie będą jadali naszych zrazów i bigosów, bo — Prusacy nie przepuszczą mięsa przez granicę...

W kilka zaś miesięcy po nieodwołalnym wyroku ekonomistów ziemiańskich, czytamy w gazetach, że już pojawili się ajenci angielscy w celu zakupywa-

Na szczęście wbiegło do pokoju parę osób i H. B. zanim się mógł zorientować, został rozbrojony i odprowadzony do cyrkulu.

== Znaczna kradzież.

„Specjaliści tramwajowi” operują coraz lepiej. Największym ich łupem było wyciągnięcie pugilaresu z kieszeni kupca W., który jechał w wagonie z Nalewek.

W pugilaresie znajdowało się w gotówce i papierach wartościowych 9500 rs.

== Jeszcze passerka.

Nocy wczorajszej dokonano rewizji u znanej passerki z dziejskiej Ratajki z ulicy Freta.

Rewizja uwięzioną została pomyślnym skutkiem, znalezione bowiem mnóstwo klejnotów pochodzących z kradzieży oraz rozmaite towary.

Posredniczka i przyjaciółka złodziejska została osadzona w areszcie policyjnym.

== Podrzucenie.

Na Nowej Pradze pod parkanem posesji Józefa C., znaleziono podrzucone niemowlę, liczące blisko rok życia.

Kiedy o tem oznajmiono właścicielowi posesji, ten odezwał się:

— Jeżeli chłopiec, to się nim zaopiekuję. Był to rzeczywiście chłopiec, C. więc wziął go do siebie.

== Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej zagorzała wskutek zawczesnego zamknięcia blachy w piecu rodzina D., zamieszkała na Pradze. Oboje małżonków D., jak również ich dwoje dzieci przywrócono do żywych.

Jednakże dzieci wpadły w chorobę i życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

== Spostrzeżenia meteorologiczne w tygodniu od dnia 27 stycznia do 2 lutego 1884 r., daly następujące wypadki: średnia wysokość barometru 743.6 milim., temperatura 3.4° C., ilość wody spadłej dziennej 1.1 milim., wiatr zachodni.

== Małżeństw w tymże tygodniu zawarto 117, czyli o 6 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

== Urodzeń w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 230, nieżywych 23. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 169, dziewcząt 171. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 282, na nieślubne 28, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 6. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 57.

== Śmiertelność w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 215 osób, w tej liczbie 115 mężczyzn, 100 kobiet, czyli 25.28 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na niezbyt kłósk 18, na zapalenie oskrzeli i płuc 25, na suchoty płuc 29, na błonicy i dławicę 11, na uwiąd szczykowy 13, na dur brzuszny 10, na szkarlatynę 3, na ospę 6, na zapalenie nerek 7, na raka 5, na choroby pęłogowe 3, na apopleksję 3, na przymiot 2, na choroby organiczne serca 9, śmiercią wypadkową 2, na darzęcę wysypkową 1, na reumatyzm —, na krztusiec 3, na czerwonkę —, na odę —, przez samobójstwo —, z zabójstwa 1, z innych przyczyn 54. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-ia 102 czyli 48% ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 15 osób.

Z teatru.

Wychodzimy w tej chwili z teatru *Rozmaitości* z przyjemnym wrażeniem.

Grano sztukę, sztukę oryginalną, a co ważniejsza sztukę wierszem, w której niema ani zagadkowych sytuacji, ani dwuznaczników, ani efektów scenicznych gwałtem wywoływanych, którą wszyscy mogą

nia mięsa na Ukrainie i transportowania go do Anglii! Ze zaś ceny zboża są coraz gorsze, zachodzi więc pytanie: czy nad nami nie wisi konieczność przemiany gospodarstw zbożowych na mięsne i — kto da do tego inicjatywę? Chyba nie stan ziemiańskich i „organ” poświęcone jego interesom”, a więc zapewne jakies... *blumy*... *szteiny* i... *bergi*.

Drugi przykład.

Inżynier Szafarkiewicz zaproponował, aby Towarzystwo kredytowe ziemskie, zajęło się badaniami geologicznymi w majątkach swoich dłużników, wróżyć z tych badań duże korzyści dla kraju. Tymczasem „organ ziemiański” *Niwa*, dowiodła jak na dłoni, że — badania takie są bezcelowe i że mogą do reszty zgubić rolników! Jako zaś ilustracja poglądów *Niwy*, w kilka tygodni po jej rozumowaniach, zdarzył się fakt następujący.

Do p. Szafarkiewicza zgłosił się p. Skąpski właściciel folwarku Lubnie pod Wilanowem i rzekł:

— Mój panie! bardzo mi się podobał twój projekt, choć widzę, żeś człowiek młody. Otóż chciałbym, poznać mój mająteczek pod względem geologicznym i na początek daję ci do obejrzenia trochę tej gliny. Więcej nie ma tam nic.

Tak rzekłszy zostawił swoją glinę i 30 rs. na analizę. I cóż się pokazało? Oto, ów mineral jak najdoskonalej przydaje się do wyrobu kolorowych posadzek, skutkiem czego, wymieniony szlachcic otrzymał zamówienie na 8,000 fur gliny po rs. 4 i pół każda, co czyni razem rs. 36,000.

Któż tedy kochany Jauciu Soplico miał rację: czy ja, który dowodziłem, że badania geologiczne mogą zubożać kraj, czy ty, drogi przyjacielu, któryś zaklinał się, że go zubożą? I co wobec tego warte jesteście wy, organisi „interesów ziemiańskich”, którzy nietylko nie umiecie poprzeć dobrego projektu, ale go jeszcze dyskredytujecie, a niektórzy

... słuchać, na której panny nie potrzebują zakrywać twarzy wachlarzami, przed wzrokiem mężczyzn złośliwie się uśmiechających, którą nazwać możemy przyzwoitą, a w szczególności zacząć w założeniu i w całym jej rozwinięciu...

I sztuka ta miała powodzenie! Tak jest—oklasków było dużo, przywoływani co niemiara, autor siedzący w łożu musiał się z niej wychylać i kłaniać co chwila...

Jest to trzyaktowa komedia pt. „O własnej sile”, a autorem tego szczęśliwego utworu jest p. Adolf Święcicki, znany już zaszczytnie publiczności naszej z prac poetycznych i literackich.

Komedja ta grana była przed kilkoma latami w jednym z letnich naszych teatrów, a wówczas już sprawozdawca nasz dał o niej wyczerpującą recenzję.

O ile nam wiadomo, wszakże autor w tym swoim utworze poczynił wiele zmian, niektóre sceny skrócił, inne znowuż dodał lub rozwinął, a o ile sądzić można, rzecz sama niewątpliwie zyskała na tem.

Zamiarem p. Święcickiego było dowieść, iż kobieta zdolną jest o własnej sile nie tylko w ciężkich okolicznościach torować sobie drogę w świecie, ale i dla innych, zwłaszcza najbliższych, stać się pomocą i ocaleniem.

Czy tak jest w istocie, czy rzeczywistość odpowiada w zupełności poetycznym marzeniom w bardzo pięknym wypowiedzianym słowie, zawiele byłoby o tem mówić...

Nie chcemy również robić autorowi zarzutu, z wprowadzenia epizodycznych postaci Pasternackiego i Dydaka jego syna, które jakkolwiek w arcykomicznej grze pp. Ostrowskiego i Wolskiego budziły wielką wesołość w słuchaczach, nie wpływają jednakże w niczem na bieg sztuki i stanowią nawet dysonans w ogólnym jej zakresie i tonie.

Nie będziemy również wytaczali mu procesu o przeciągnięcie komedji na dobre kilkanaście minut, po rzeczywistym rozwiązaniu całej akcji.

Rzecz to zresztą łatwa do poprawienia, i autor sam będąc na przedstawieniu, za pomocą niewielu skrótów, zechce niewątpliwie uwzględnić wymagania sceny.

Są to wszystko drobne usterki. Główną wszakże zaletę sztuki stanowią myśli piękne, pięknie wypowiedziane i prawosć uczuć, z każdego prawie promieniejąca ustępu.

Język czysty jak lza, wiersz łatwy i poprawny. Komedja ta była bardzo dobrze odegrana.

Wyróźnić trzeba przedewszystkiem, p. Marcelównę, która z uczuciem i zapalem, a widocznie z wielkim upodobaniem, wcieliła się w rolę Wandy, bohaterki sztuki.

Pragnęlibyśmy, żeby artystka, nie dając się zbyt przybrać temu uczuciu i temu zapalowi, pamiętała wszakże, że pomiędzy komedją a dramatem lub tragedją, jest odskok ogromny i że zbyt dramatyczny nastrój (akt 2-gi, scena przy rozpoczęciu gry na fortepianie), jej samej potem utrudniać może powrót do właściwej normy.

z was w dodatku (jak p. Kamienny) denuncjują niemiłe im dzienniki i dziennikarzy o zamiar szkolenia „stanowi ziemianstwu”.

Ja i mnie podobni nie zaszkodzą mu, to fakt. Ale mu zaszkodzi własna jego opieszałość, tudzież głosy pochlebców, fałszywych przyjaciół i ciemnych jak tabaka w rogu protektorów.

W obec tego jest rzeczą bardzo ciekawą, jaki wpływ wywrze odezwa p. Jaroszewskiego w *Dworze wiejskim*. P. J. myśli o założeniu u nas szkoły mleczarstwa, a choćby — o zebraniu funduszu na stypendja, za które możnaby wysłać kilku młodych ludzi na naukę mleczarstwa do Obercunnersdorf w Saksonji, słusznie obiecując sobie, że owi wychowawcy mogliby z czasem zreformować nasze gospodarstwo nabiałowe.

Niechby każdy dwór — mówi p. Jaroszewski — przeznaczył na ten cel po rublu miesięcznej składki w ciągu całego roku, a mielibyśmy wkrótce zdolnych mleczarzy i mleczarki, ze świadomością i zamyśleniem krzątających się około podźwignięcia produkcji nabiałowej.

Bagatela! mielibyśmy około 100,000 rubli, za które możnaby utworzyć nie tylko mleczarskie stypendja. Takie to potężne środki zebrać może w ciągu roku 8,000 wiejskich dworów, nie ponosząc nawet wielkich ofiar. Cóżby zaś było, gdyby, jak jeszcze radzi autor — „panie chętnie zrzekły się drogoceńnych bukietów” i t. d.

Czekajmy na skutki tego wezwania, dla którego wszelako niedobrą wróżbę stanowią słowa p. J. wypowiedziane w innym miejscu:

Różnorodne projekta, które zyskując często ogólne uznanie, pomimo to nie doczekały się rzeczywistnienia, głównie z przyczyn braku materialnego poparcia w kołach ludzi zamożnych, od których wy-czekiwaćby należało, takiej, dla gospodarstwa kra-

P. Wisnowska grała dobrze, cieniowała umiętnie, powinna jednak pamiętać, że przy zbyt szybkiej dykcji, wyrazi się zatraćając i wiersz kaleczy, a szkoda takiego wiersza jak Święcickiego.

Toż samo winienby uwzględnić p. Kotarbiński, który zresztą wcale dobrze i poprawnie odegrał rolę Henryka.

W sztukach wierszem, ten tylko panować zdola nad rolą, kto się jej dobrze na pamięć wyuczył i nie potrzebuje co chwila wybiegać uchem w okolice budkisuffera...

Rapacki — ot to mi aktor, w każdej by najmniejszej rolce, opracuje on wzorowo szczegóły, a postać Drzymskiego przez niego uplastyczniona, należy do szczęśliwszych kreacji.

Pochwała również należy się wytrawnej grze p. Niewiarowskiej, oraz p. Ostrowskiej, która niewielką swoją rolę bardzo poprawnie wypowiedziała.

P. Tatarzkiewicz zrobił, co można było, z nader niesympatycznej roli Alfreda, a p. Ładnowski, jako hrabia Gromski, dobrze również zasłużył się sztuce.

Wspominaliśmy już o pp. Ostrowskim i Wolskim, utworzyli oni duet arcykomiczny i ciągly śmiech przez grę ich wywoływany, był najlepszą dla tej gry pochwałą.

Sztuka stosunkowo bardzo krótka, skończyła się blisko już o godz. 10^{1/2}.

Wina leży na przedłużonych nad miarę aktach... Jeden z naszych sąsiadów, w przerwie pomiędzy pierwszym aktem a drugim, widząc, że orkiestra po odegraniu dwóch tańców, zabiera się już do trzeciego, zawołał zgorszony tem długiem wyczekiwaniem:

— A to dopiero! Trzeba było na afiszu ogłosić, iż to koncert p. Lewandowskiego, przeplatany wierszami Święcickiego. Przynajmniej w takim razie wiedzielibyśmy czego by się trzymał...

W. S.

Wznowienie „Don Juana” przypadło u nas na szczęśliwą chwilę, kiedy w publiczności zdaje się odbywać jakiś ogólny zwrot ku szlachetniejszym wrażliwościom...

Stosowność tej chwili ujawniła się wczoraj w licznym zgromadzeniu się słuchaczy na przedstawieniu arcydzieła, które inaczej zupełnie działa jak nowoczesny repertuar operowy.

Słuchano „Don Juana” z pewnem namaszczeniem i odcieniem starania inteligentne i energiczne jakimi otoczył niemierny utwór, dyrektor Rebiczek.

Troskliwość ta, i cześć dla Mozarta uwydatniła się w całości bardzo wyraźnie — o czem szerzej pomówimy w przeglądzie artystycznym.

Obecnie ograniczamy się na wzmiankę że partję Donny Anny świetnie śpiewała pani Dowiakowska, pysznym pełnym humorem Leporellem był p. Seidemann, a pani Klamrzyńska wdziękiem w śpiewie i grze zdobyła zasłużoną sympatję w audytorjum.

jowego pożądanej, a dla nich zaszczytnej przysługi”.

Oto jest pole do „zabierania głosu w sprawach publicznych”. Panie Kamienny, prosimy! Pan utrzymuje że „jakiś pański przyjaciel” chce pozbawić ziemian prawa głosu? Ależ niech zabiorą głos nawet nie do zbyt wielkiej wysokości — 12 rabli na rok z jednego dworu! Pora skończyć z ofiarami owych... *blumów... szteinów i... bergów*, niechno pan wyda hasła...

„Stójmy... Jak eicho... Słyszę ciągnące żorawie, Którychby nie dośięgły żrzenień i okole; Słysz: kiedy się motyl kołysa na trawie, Kiedy wąż ślizga pierśią dotyka się ziola... Wśród tej ciszy tak ucho wyjężnam ciekawie, Ze słyszałbym głos „ziemian”... Idźmy... Nikt nie wota”.

Rozumie się nikt, z wyjątkiem owych 70-ciu, którzy — innym zalecają oszczędności w wyprawianiu wieczorów tańczących...

Pewna liczba dozorców i dozoreczny dobrych obyczajów nadesłała nam listy, w których gorzko utyskują na „plugawe i niemoralne dowcipy” niektórych autorów. Ponieważ jest tam mowa o dowcipach na temat małżeństwa, domyślam się więc, że chodzi o „Otwarty dom” Bałuckiego, który wprowadził na scenę oszukiwanego męża i lekkomyślną żonę.

Tak?... Więc Bałucki nie ma prawa pisać o tych rzeczach, nawet wówczas, gdy mu służą do polukrowania nauki moralnej przeciw życiu nad stan?... Cóż to za nieszczęśliwy autor! Całe legjonny pisarzy francuskich poświęcają pięcioaktowe dramaty niewierności, a państwo bijecie im brawo, przepłacacie miejsca w teatrze, kupujecie ich dzieła. Dopiero wówczas chwytą was paroksyzm oburzenia, gdy polski autor, z właściwą tylko polskiemu autorom ostrożnością, zaczepi ów temat. Poczciwcyl!

Orkiestra szła wybornie, prowadzona subtelną batutą kapelmistrza, który znow dowiódł, że jest doskonałym muzykiem.

W. B.
W dniu 7 lutego, t. j. we czwartek, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej pobłogosławione zostały dwa związki małżeńskie, zawarte między dwiema rodzinami, mianowicie zaś: p. Herman Kneuse poślubił p. Zofję z Polkowskich Białkowską, zaś p. Piotr Polkowski, brat rodzony pani młodej, pojął za małżonkę pannę Marię Tuchowską, siostrzenicę p. Kneuse. Szczęść Boże nowożeńcom! (168)

W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Aleksandra pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Marią Sykstyną Bondy, córką Józefa i Barbary z Mrokowskich, a p. Pawłem Żabką, kupcem. Po skończonym obrzędzie liczne grono rodziny i przyjaciół podejmowane było gościnnie w domu siostry i szwagra panny młodej, małż. Lipińskich. Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (162)

NEKROLOGJA.

† S. p. Józef Damięcki, student medycyny Cesarzowskiego warszawskiego uniwersytetu, przeżywszy lat 24, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 9 lutego r. b. W smutku pogrążona żona wraz z córeczką zaprasza kolegów na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 11 lutego r. b., o godzinie 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —525—

† S. p. Tadeusz Bartkiewicz, syn Władysława i Stanisławy małżonków Bartkiewiczów, w wieku lat 5^{1/2} zakończył życie dnia 8 lutego, o godzinie 9-ej wieczór. Pogrzeb z kościoła św. Krzyża odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lutego, o godzinie 4-ej po południu, o czem stroskani rodzice zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —525—

† W kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu (po-karmielickim), dnia 11 b. m., w poniedziałek, jako w 14-tą rocznicę śmierci księżnej Katarzyny z hr. Tolstoyów Konstantowej Lubomirskiej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie 10-ej zrana, a nazajutrz we wtorek, w kościele farym żałobna wotywa, o godzinie 10-ej zrana. —524—

† W poniedziałek, dnia 11 lutego, jako w szóstą rocznicę śmierci s. p. Petronelli z Rusieckich Bótyckiej, odprawione będą za jej duszę msze św. w kościele św. Krzyża, począwszy od rana, a główne nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie 10-ej zrana, na które córka uprzejmie zaprasza przyjaciół i znajomych. —514—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Lwów 9 go lutego.
Rada nadzorcza banku krajowego uchwalila statut oddziału hipotecznego. Wydział krajowy zatwierdził go w całości.

Zdaje mi się jednak, damy i panowie od wytwarzania moralności, że nie wszyscy polscy autorzy cieszyli się z tego powodu waszą słodką nielaską. Naprzykład — taki Kochanowski, co pani sądzi o jego „Matematyku”, albo „Do dziewczki” itd? A Węgierski? A ksiądz biskup Krasicki?.. Ach! prawda, szanoway pan twierdzi, że to tylko w dawnych czasach uchodziło, dziś nie. A Fredro ojciec i syn, czyż tak dawno pisali swoje komedje? Ci na wet na scenie nie owijali kwestji w bawelnę, no — ale oni są hrabiami, a nasza moralność jest laskawsza dla dowcipów hrabiowskich, aniżeli zagonowoszlacheckich. Gdyby jednak podejrzwany o parwenjuszowstwo autor wylegitymował się choć po kądzieli także z jakiegoś hrabstwa i także w Świętem Państwie Rzymskiem, czy wówczas nie potrafiłbyście zdobyć się na pobłażliwość? Złote serca!..

Bodaj więc, kochani cenzorowie obyczajów plei obojaj, że w potępianiu Bałuckiego poszliście trochę za daleko. Jego sceny małżeńskie są zbyt subtelne dla niewiunych, tych więc nie zgorszą; doświadczeni zaś z pomiędzy was stu „plugawym” autorem mogliby dawać lekcje niemoralności i kto wie, czyby ich nie zmusili do rumienienia się.

W rezultacie — dowcip, tak zwany drażliwy, istniał i istnieje we wszystkich czasach i literaturach, jak zawsze istniały dusze proste i bezwstydne ale czyste, jak sama natura. Nigdy też nie brakowało obłudników, którzy Apolina Belwederskiego ubierają w szlafrok, a gorszą się widokiem nawet obnażonej ziemi.

Dajcie więc spokój Bałuckiemu i jemu podobnym. Demoralizacja nie na tem polega co się pisze, ale na tem, co dokazują te fałszywe owieczki, którym z pod kopyt widać stępione pazury.

Bolesław Prus.

DYWANY różne, Kapy, Koldry, Jedwabne ubijane, Serwety, Chodniki „najlepiej kupować“ u Gielżyńskiego, Marszałkowska 65 (Skład w podwórzu). (163)

Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie zdolny gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji Kurjera. (81)

Od lecznicy (Marszałkowska 28).

Dr med. **T. Heiman** wyjechał za granicę w celu naukowym. (497)

— Starszy zgromadzenia blacharzy zawiadamia pp. członków tegoż zgromadzenia, że sesja półroczna odbędzie się dnia 19 lutego r. b., o godzinie 4-ej po południu, w mieszkaniu Świętokrzyska nr 6. (523) **F. Trelle.**

— **W warszawskim szpitalu dla dzieci** przy ulicy Aleksandra nr 23, udzielają porady chorym przychodzącym: od godziny 10 1/2 do 12 w południe w chorobach wewnętrznych: naczelny lekarz dr Sikorski i d-rowie ordynujący Biegański, Dudrewicz i Malinowski; w chorobach chirurgicznych dr Peszke; w chorobach ocznych dr Przybylski. (4076)

— **Ambulatorjum dra Wł. Freidersona** dla chorych wewnętrznych specjalnie: płuc, gardła i krtani (laryngoskopia), otwarte od godz. 1 do 2 1/2 po poł. Karmelicka 2 (róg Leszna). (263)

— **M. Brunner**, doktor medycyny, mieszka obecnie przy ul. Włodzimierskiej nr 9. (456)

5% Pożyczka Premjowa z 1866 roku.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1 (13) marca 1884 r. za opłatą po kop. 50 od sztuki przyjmują

Maurycy Nelken i Sp.

—159— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— **Dr Słomski**, choroby chirurgiczne i moczopłciowe. Marszałkowska nr 51, Sienna nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (489)

— **Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4** wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (348)

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— **Osoba**, która w dniu 8-ym b. m. pisała do mnie list bez podpisu uprzejmie proszona jest o bliższe objaśnienia i podanie mi adresu. — S. (529)

— **Róż.** Czem zasłużyłem na tyle szczęścia? Mało powiedzieć dziękuję; ja — błogosławię. Dz. prowadzę; wiele już rzeczy zawiera. Chwilka przykra dawno minęła i czyż inaczej być mogło, czy mogę się gniewać? Jak dawniej, tak i teraz należę tylko, tylko do kogoś... — Gwo. (520)

— **Do M.** W Towarzystwie muzycznym być nie mogłam. W niedzielę będę na wystawie sztuk pięknych o godzinie 2-ej. — L. (265)

SALA LICYTACYJNA

MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki i licytacji, lub na przechowanie, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary. Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych. Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)

przy **SALI LICYTACYJNEJ, Miodowa 10,**

Udziela zaliczenia na wszystkie przedmioty wartościowe.

Otwarta codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz Świąt.

Specjalny Skład Win

POD FIRMA

F. VENULET & Comp.

dawniej

JEAN STIFFT & FILS S-r,

w Warszawie, ulica Długa nr 45, wprost Malewek.

Niniejsz m mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientów naszych i Sz. Publiczność, że handel win prowadzony od lat 6 na własny nasz rachunek, lecz pod obcą firmą: **Jean Stiff & Fils S-r**

z dniem 1 (13) Stycznia r. b.,

pod naszą własną firmą

prowadzić rozpoczęliśmy.

Przyjętej i zachowywanej przez nas dotąd zasady, obsługiwanie kupujących, wyłącznie tylko czystymi i oryginalnymi winami, po cenach możliwie niskich i w przyszłości ściśle trzymać się będziemy, a mamy nadzieję, że Sz. Publiczność i nadal raczy zaszczycać nas tem samym zaufaniem, jakim się dotąd cieszyliśmy.

Oprócz wielkiego wyboru win węgierskich, polecamy wszelkie gatunki dobrych wystawnych win: bordoskich, reńskich, hiszpańskich, szampańskich, oraz koniaki, rummy, likiery, różne wódki i porter angielski.

Sprzedż win: na butelki, garance i beczki. 288R

NAUKA KROJÓW SUKIEN KSIĄŻKA

Wykład nauki krojów strojów, szycia sukien i okryć damskich, wydanie 3-me, napisane przez

A. GALECKA,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Zakładzie nauki A. GALECKIEJ, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładane są lekcje podług zasad słynnego modelisty w Paryżu Vortha, za pomocą tylko jednego centymetru i żurnalu ściśle przybawajacego, przez kobiety-specjalistki, gdyż w tym przedmiocie, tylko kobieta kobiecie nauczyć i zrozumieć może, bez wszelkich niemieckich bliagierij, gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobniagowych obliczeń, przeszłych mód, a które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają, wklajają i tym sposobem zupełnie niezrozumiałą czynią. — Nauka krojów sukien gruntowna, rs. 10. Książka wydanie 3-e, kop. 75. Po ukończeniu udzielane są świadectwa formalne. 436

Każdemu wiadomo

jakie kłopoty i koszta pociąga za sobą sprawienie

WYPRAW,

lecz wierzeie szczerze, że zupełnie ustana i o połowę taniej, takowe sprawić można

znając znany powszechnie ze swej niebywalej taniości,

SKŁAD TOWARÓW

i fabrykę bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej,

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK**, dom Brauna Nr 1, mieszka. 4, gdzie dostać można:

- KOSZULE** damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90.
- KOSZULE** damskie, kretonowe, prześliczne, po 1 rs. 25 kop.
- KOSZULE** damskie, z kretonu zdrowia, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, [mi po rs. 1 kop. 60.
- KOSZULE** damskie, noene, po rs. 1 kop. 25.
- KOSZULE** damskie, plócienne, po rs. 2 kop. 25.
- KOSZULE** damskie, eleganckie, webowe, z szwajcarsk. wstawkami i langietami, [po rs. 3.
- MAJTKI** damskie z wstawkami, po rs. 1.
- Szatkę **WEBY Bielefeldzkiej**, 66 l. mającej, na 15 koszul damskich, za 25 rs.
- Szatkę **PIOTNA krajowego**, 30 1/2 łokcia za rs. 4 kop. 50.
- PŁÓTNO Jarosławskie** (ręcznej roboty), nadzwyczaj trwałe, od 70 do 40 [kop. za łokiec.
- SPÓDNICE** prześliczne, bogato ubrane po rs. 3.
- KAFTANIKI** damskie, eleganckie, po rs. 1.
- PENICARY** z wstawkami i langietami, po rs. 2 i rs. 2 kop. 50
- KOLDRY** adamaszkowe, kaszmirowe, tybetowe watawe, po rs. 9.
- KOLDRY** atlasowe, jedwabne, watawe, prześliczne, po rs. 12.
- PRZESCIERADŁA** bez szwu, obrebiane i znaczone, 3 1/2 dt., 2 1/2 sz., po 90 k.
- PRZESCIERADŁA** czysto lniane, wyborowe, po rs. 1 kop. 75.
- PRZESCIERADŁA** pod koldry, zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 80.
- KOZNIERZYKI** damskie, prześliczne, webowe, po 35 kop.
- MANKIETY** damskie, webowe, po 37 1/2 kop.
- POWŁOCZKI** kretonowe, pięknie uszyte, po 75 kop.
- CHUSTKI** lniane, webowe, od rs. 2 kop. 75 za tuzin.
- BIELIZNA** stołowa po cenach nigdzie niepraktykowanych 50% taniej.
- CRETON** zdrowia, przewyższający płótno, po 15 kop. łokiec.
- PERKAL** biały, wyborowy, od 9 k. za łokiec.
- CREASS** półpłotno, najlepsze, od 9 kop. za łokiec.
- CREASS** półpłotno na prześcieradła, 2 1/2 łok. szer., po 24 kop.
- RĘCZNIKI** adamaszkowe, w kwiaty, po 35 kop.
- RĘCZNIKI** kuchenne i kredensowe, po 12 kop. łokiec.
- PÓRPUR** na wstpy i peduszki od 25 kop.
- DRELL** na wstpy i materace najlepszy, po 35 kop. łokiec
- PIKA i DYMKA** wyborowa po 15 kop. łokiec.
- BARCHANY** różnej drobeci, bardzo tania.
- HALKI** prześliczne, po rs. 1 kop. 35.
- MADEPOLAM** najlepszy, 7/4 szeroki, po 25 kop. łokiec
- WSTAWKI i LANGIETY** niestychanie tania.
- MAGLOWNIKI** angielskie, po rs. 1 kop. 15 łok.

Obstalunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuratacją i sumiennoscia. ADRES: Iz. **HERTZ**, Warszawa. **Dzika Nr 1**, dom Brauna. 54

L A S

do sprzedania na wyreb w gub. Wołyńskiej, kilka tysięcy desjatyn starodrzewu sosnowego masztowego.—Zyczący nabyć racza pozostawić swój adres w Kantorze Kurjera, pod lit. G. L. 388

Jest do sprzedania

Uczastek gruntu,

przeznien 402 □ pretów, pod nazwaniem „Jordanowice-Klin.“—Uczastek ten graniczy z jednej strony z cieniistym parkiem, a z innych stron otoczony wielkimi drzewami, bardzo dogodny dla budowy letniej willi i znajduje się przy samej osadzie Grodzisk. Błonskiego pow., przy st. dr. żel. — Mający chęć nabycia tego gruntu, racza zgłosić się do właściciela takowego na Karmelicką 10, mieszka. 5 i 6, od godz. 8 do 10 rano i od 6 do 8 wieczorem codziennie. 382

Masła Litewskiego,

doskonałego, 20 pudów, do sprzedania częściowo lub ogółem. Mazowiecka 11, m. 30.

PRACOWNIA Sukień i Okryć Damskich Bronisławy Radziszewskiej, CHMIELNA 25, na dole od frontu. 147r

Piotr Sliżyński udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebnijszych.—Podwał 20, wprost Cyrkułu.

Do sprzedania **Majątek Ziemiński**

w gub. Kieleckiej pod Proszowicami, obejmujący 1,200 morgów ziemi ornej, wraz z łąkami, położony w najlepszej glebie prozowskiej przy drodze bitej w sąsiedztwie 2 cukrowni. Bliższe szczegóły udzieli p. **L. Trzetrzeviński**, w Krakowie, Rynek, pałac Spizki. Wszelkie pośrednictwo wyciąga się. 314



CENNIK

hurtowego składu wódek i spirytusów oraz dystylarni parowej W DOWY

po MICHALE ANDRZEJEWICZU

POPOWIE

w Moskwie około Wielkiego Kamiennego mostu, w domu własnym,

Cena za wiadro z naczyniem

But. 1/20 wiadra		But. 1/40 wiadra	
Rs.	kop.	Rs.	kop.
12	—	13	20
8	90	9	90
8	90	9	90
7	75	8	50
6	80	7	40

Wódka stołowa Cesarska N° 0, przygotowana na koronację 1883 r.
 Wódka wyższego gatunku N° 1, (w butelkach zalanych smołą)
 Wódka wyższego gatunku N° 1, z osobnego zamówienia (w but. pod kapslami)
 Wódka wyższego gatunku N° 2, (w butelkach pod kapslami)
 Wódka drugiego gatunku N° 3, (w butelkach zalanych smołą)
 Oprócz wymienionych gatunków, na składzie znajdują się i wódki
 podwójnie oczyszczane o 41° i oczyszczona o 40°, wydawane beczkami.

Naczynia przyjmowane są napowrót po tej samej cenie, po jakiej wydaje je skład. Skład wysyła towary do wszystkich miast Cesarstwa Rosyjskiego i zagranicę, przy czem opłata uskutecznią być może albo z góry, za pomocą wysyłki przez pocztę i banki, albo przy otrzymaniu towaru wysyłanego w ostatnim wypadku przez kantor składu z przekazem (Nachnahme). Zamówienia dopełniają się w razie zażądania ze składu nie mniej niż trzech wiader wódki czystej lub półtora wiadra innych wódek. Szczegółowe cenniki wysyłają się po pierwszym zażądaniu bezpłatnie.

UWAGA 1-sza. Wobec licznych fałszowań i mieszania firmy **M. A. Popowa**, ze składem **I. A. Popowa**, niemającego najmniejszej wspólności z naszą firmą, kantor składu uprasza pp. konsumentów o zwracanie uwagi na etykiety z odciskiem, nadanego składowi herbu państwa i na pieczęcie składu, znajdujące się na korkach, kapslach i smołę; oraz uważa za konieczne zawiadomić sz. konsumentów, że oczyszczanie wódek dokonywa się jedynie za pomocą dokładnie przygotowanego w oddzielnie zbudowanym zakładzie świeżego proszku z węgla brzoźowego; wódki naszego składu nie mieszczą w sobie żadnych chemicznych domieszek, udziałających im miękkiego i przyjemnego smaku, złe jednak wpływających na zdrowie.

UWAGA 2-ga. Wśród publiczności oddawna rochodzą się pogłoski, że po śmierci **M. A. Popowa**, interes jakoby oddany jest jakiemuś towarzystwu. Pogłoski te są prostym wymysłem. Interes nigdy nikomu nie był przekazywanym i prowadzi go spadkobierczyni **M. A. Popowa**, wdowa po nim **I. C. Popowa**. 176R

MALARZ pokojowy i znaków Franciszek Rydlewski,

Złota Nr 22,

polecą się Sz. Publiczności, podejmując się wszelkich robót malarskich, oraz restaurowania robót kościelnych i sklepowych; po cenach możliwie niskich i akuratem wykonaniu tychże. 439

W d. 6 Lutego, w przejeździe tramwajem skradziono mi

Pugilares,

w którym znajdowało się 2 weksle, jeden na rs. 2000, wystawiony na p. Alberta Hintze w Tomaszowie, drugi na rs. 1500 na p. Jana Bylińskiego, 3 dowody bankowe na wotów jeden z dominium Końskowola, drugi Biela, trzeci Ryśka, № 213, 380 i 381 oraz kontrakt na 1000 sągów drzewa od p. Aleksandra Świeżyńskiego z dóbr Pocięsza Wola i Sulgostów. Gotówki było rs. 73, różne kwity i pasport z osady Nowe Miasto, pow. Rawskiego, wydany przez W. N. w Rawie, na imię Abrama Węder z Nowego miasta. Pięniądze mogą być zatrzymane, a tylko upraszam o zwrot papierów i kwitów do B. Maliniak w Warszawie, Grzybów № 16, Hotel Pozański. 403

Młody człowiek z pierwsz. rekom. dłuż. czas pracujący w interesie zbożow. w Toruniu, obeznany z manipul. biurową i prakt. poszukuje posady w składzie lub kantorze bez różnicy branży. Of. upr. pod lit. S. 718 do Rudolfa Mosse, Wrocław. 321R

DYSTYLATOR

chrześcijanin.

kawaler, dobrze uzdolniony, z dobrymi świadectwami, znajduje miejsce w dystylarni każdego czasu. Wymaganiem jest prócz dystrylacji zajmowanie się ekspedycją i robotą przy oczyszczanej. Wiadomość listownie do Ferdynanda Landau, właściciela dystylarni, ul. Stare Miasto w Radomiu; albo ustnie w składzie aptecznym P. H. Welt przy ulicy Nalewki № 7 w Warszawie. 324R

Jest do sprzedania

Klacz 4-letnia,

półkwi angielska, maści gniadej. Obejrzyć można w hotelu Krakowskim do godz. 11-ej rano. 325R

Nagrody Rs. 75

za wykrycie skradzionych dnia 5 b. n. na trakcie Kaliskim, przy karczmie w Koprkach, pary Koni z wasagiem, a mianowicie: klaczy kasztanowatej lusej lat 9 i wałacha gniadego lat 3, z białą plamą na mordzie, bez jednego zęba. Wasag ma kierownik i na tylnej osi. Wiadomość przesać za pośrednictwem wójta gminy Pruszków, Franciszkowi Traut. 409

Nadszedł nowy transport




Winogron
hiszpańskich kuracyjnych, do Składu Owoców

W. ZALEWSKIEGO,
Senatorska № 2 264R
i takowe sprzedaje się funt po kop. 60.

Bardzo doświadczony, pracowity agronom Niemiec,

który sprzedał własny swój majątek, życzy objąć

zarząd dóbr.

Jest on w możności doprowadzić każdy majątek do najwyższej kultury, obeznanym jest ze wszelkim przemysłem wiejskim, jako to: z gorzelnictwem, fabrykacją cukru, ceglarnictwem, młynarstwem i t. p., nadto zna manipulacje z wszystkimi parowymi maszynami rolniczymi. Posiada język polski. Na żądanie mógłby polecić niższych urzędników i dobrych robotników wiejskich, którzyby się równocześnie z nim przesiedlili. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można pod lit. **K. K. K.** w biurze ogłoszeń **Rajchmana i Frenclera**, Senatorska 13, w Warszawie. 289R

FILJA: NOWY-SWIAT Nr 39. ZA WIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z d. 8 Lutego r. b. otworzyłem

2-gą FILJĘ

Warszawskiej Parowej Fabryki Czekolady,
przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 39,
z czem polecam się względem okolicznej Publiczności

E. Kwieciński.

FILJA: NOWY-SWIAT Nr 39.

Filja: Nowy-Swiat 39.

Filja: Nowy-Swiat 39.

Są do sprzedania



Fortepiany nowe,

blaty podwójne, o 6 szprejach, oraz przyjmują wszelkie reperacje i strojenia. — Obożna 3.

438

A. Janiszewski.

Do sprzedania para powozowych gniadych

rasowych Koni,

(ogier i klacz) z rodowodami stada Janowskiego. Wiadomość w hotelu Krakowskim, u stangreta Jana. 374

Do sprzedaży Chleba, Mąki, Otrąb i t. p. potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją rs. 150. Wiadomość Złota 12, mieszkania 24, do godziny 10 rano i od 8-ej do 10-ej wieczór, w kantorze Młyna Parowego, Wileza № 15. 323R

Nagrody rs. 2.

W Sobotę d. 9 b. m., wychodząc z pogrzebu z kościoła św. Krzyża, zgubiono książkę do nabożeństwa „Wielbij duszo moja Pana.” uprasza się o odniesienie takowej na Świętokrzyską № 14, do właściciela. 444

Wiadomość na czasie.

W majątności Potok, za rogatką Marymontską, w odległości 1 wiorsty, jest do wynajęcia kilka zabudowań mieszkalnych, które mogłyby się przydać na założenie jakiej fabryki, gdyż miejscowość nadaje się do wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa. Wiadomość na miejscu u właściciela. 440

Rządca dóbr

wykwalfikowany, posiadający chlubne świadectwa kilkol. tnie, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Biuro komisowe Łuczynskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 316R

Nauka i wychowanie.

Lekcje muzyki na fortepianie udziela żona surzadzika, posiadająca patent instytutu muzycznego warszawskiego. Leszno 29, mieszkania 14. 1961

Lekcji języka niemieckiego z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiad. od godziny 10 do 1-ej, Prózna 5, m. 16. 1831

Nauczyciel potrzebny jest zaraz na wyjazd dla przygotowania dwóch chłopców do szkół rządowych. Nowolipki 38A, mieszk. 5, od godz. 4-6. 1985

Pona niemka posiadająca język polski i dobre świadectwa, szuka miejsca każdego czasu. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literą M. 20. 1777

Student uniwersytetu specjalnie wykłada matematykę. Ziota 18, m. 16. 1770

Nauczycielka poszukuje demi-place, dziełem początkującym. Wiadomość: kiosk, Długa róg Wąskiej. 304

Nauczycielka z wyższym patentem naukowym życzę znaleźć korepetycje lub lekcje na godziny w zakładzie naukowym. Może przyjąć demi-place. Oferty proszę składać w kant. Kur. War. pod lit. L. K. 28. 1529

Najlepsza metoda do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach, bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, przez Pl. Reussnera, kop. 75, (z przesyłką k. 85). Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież u autora przy ul. Chmielnej 6, w Warszawie. 52

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka (lat 30), zaraz do umieszczenia: francuz szuka lekcyj. 1953

Osoba wysoko wykształcona w naukach i muzyce, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub demi-place. Wiadomość: Żurawia 33A, mieszkania 15. 1904

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5-go gimnazjum, Karol Appel. Adres: Chmielna 52, mieszk. 11. 2006

Osoba wysoko wykształcona w naukach i muzyce poszukuje miejsca do towarzystwa, lub demi-place. Wiadomość: Żurawia 33A, mieszkania 15. 1904

Potrzebny jest korepetytor student, za mieszkanie. Zgoda 1, m. 23. 2057

Osoba uzdolniona w konwersacji francuskiej, grająca na fortepianie, życzę po parę godzin dziennie udzielać tych przedmiotów i otrzymać w zamian demi place. Widok 2, m. 8. 2070

Nauczycielka z patentem wyższym przygotowuje uczennice do gimnazjum 5-ciu klas, udziela lekcyj muzyki na swoim fortepianie, przyjmuje panią na edukację prywatną. Długa 10, mieszk. 81. 2053

Posady i prace.

Osoba młoda, dobrego domu, osierocona, poszukuje miejsca w Warszawie do towarzystwa wyręczania w gospodarstwie domowym. Wymagania nie wielkie. Adresy uprasza złożyć w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. J. M. 1843

Panny potrzebne do bielizny, do maszyn i pod ręce. Ulica Browarna 13. 1992

Potrzebne są panny: uzdolnione, pod ręce i uczennice do kwiatów. Ulica Wolność 5, stróż wskaze. 1801

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki 9. 1829

Wolny maszynista litograficzny poszukuje miejsca. Oferty pod lit. A. Q. składać w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 321

Przyjmuje przepisywanie polskie i francuskie. Krucza 6, mieszk. 23. 1945

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiednim zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd 11, mieszkania 2. 1944

Osoba młoda, poszukuje demi-place za lekcyjne do osoby wiekowej. Kiosk, Długa róg Wąskiej. 303

Potrzebny jest rząda do domu 56a na Nowolipkach, za kaucją rs. 1,000, lub też dzieława: na takowy dom, tamże są rozmaite lokale po bardzo przystępnych cenach. Zgłaszanie się od godziny 10 do 12 w połud. do biura Parzyckiego 23. 1781

Nadrobienie pończoch po kop. 30 przyjmuje fabryka, przy ulicy Zgoda 1. 1212

Potrzebna jest panna do strojów na wyjazd do Rosji, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: ul. Świętojerska 22, u Kraka. 1850

Potrzebna jest panna do szycia. Fabryka gorsetów Hübicha, Miodowa 6. 1972

Potrzebna jest osoba, wdowa bezdzietna, z wyższym wychowaniem, do zarządu domem, gospodarstwem. Wiadomość w restauracji Herkulanum. 2025

Do pracowni Marji Chraszewskiej potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do szycia, oraz do spódnic. Królewska 25.

Panny potrzebne są zaraz do haftu. Ul. Chmielna 8, m. 8. 2045

Osoba młoda, przystojna, dobrego wychowania, poszukuje zarządu domu, u pojedynczej osoby. Adres: kiosk przy ratuszu.

Rząda dób mający z samodzielnej praktyki w Księstwie z piętnastu, w królestwie z sześciu lat chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie od każdego czasu. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska 760, mieszk. 4. 2055

Potrzebna jest panienka pod ręczną, do gorsetów. Ulica Grzybowska 48. 356

Posady szuka młody człowiek niedawno przybyły do Warszawy, mający już kilka lat doświadczenia w handlu i posiadający języki: niemiecki, rosyjski, polski, angielski i francuski oraz znajomość rachunkowości. Posiada zaszczytne świadectwa i wskaze osoby tu go znające. Nowy Świat 4, mieszkania 23. 2075

Kupno i sprzedaż.

Mebel ozdobne z 6-u pokoi, garnitur stylowy, rzeźbiony, stoliki do kart greckie, lustra greckie, tróje, lustro w złotych ramach, kredens dębowy, stół jadalny peter-sburski, szafka nocne, łóżko, szeslong, biurko, szafki do bielizny, szafy rozbierane, dywan, firanki, handlabry, do sprzedania tania, lub częściowo. Ziemia 4, mieszkania 1, pomiędzy Złota i Chmielna. 1924

Mebel bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, oleodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda 6, w pałacyku, mieszka. 41. 1348

Mebel do sprzedania: garnitur francuski pięknym materiałem kryty, drugi atlasowy szafowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslong damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleoński, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tania. Bracka 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaze. 1496

Zyrandol szesnasto-ramienny, świeczniki szelonne do sprzedania. Ul. Sienna 3, m. 4.

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i skredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Fortepian, meble czarne z salonu, lustra w wielkie o niskich konsolach, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka wielkie rzeźbione, paryżkie, tualeta, umywalnia, garnitur orzechowy niebieski, biurko czarne, krzeselka fantazyjne, szafa dębowa wielka, szafki do bielizny i inne porządne meble; także handlabry, żyrandol, słupy czarne, lampy, pult do skrzypce są do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1923

Mebel bardzo gustowne, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra w ramach złotych, firanki, lampy, oleodruki, dywany do sprzedania, za przystępną cenę. Chmielna 27, mieszk. 30. 1932

Tanio po zwinitym interesie wyprzedaje po cenach niżej kosztu bieliznę męską, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna 7, mieszk. 10, od g. 10-7 w wieczór. 2013

Kalendarze kartkowe, ścienne, kieszonkowe, terminowe; karty wizytowe; kalka płócienna i papierowa; rajsztryki i ołówki dla rysowników; blok-notesy gładkie i kratkowane do szkicowania; papier kratkowany, listowy i biurowy; pióra, obsadki i t. p. poleca tania i w wielkim wyborze J. N. Bronikowski, Nowy-Świat 1, m. 5. 2017

Prób, masło, półgęski, konfitury, soki. Ul. Marszałkowska 65. 2043

Fortepian Hofera w bardzo dobrym stanie, z blatem, do sprzedania. Ulica Koszykowa 19, mieszk. 11, od 3 do 6-ej. 320

Do sprzedania nie drogo, piękny zupełnie nowy staniak jedwabny adamaszkowy, koloru bordo. Wiadomość: Bracka 5, m. 1, od 11 do 2-ej po południu. 1836

Fortepian do sprzedania, w dobrym stanie, o 6 oktawach, bardzo tania. Senatorska 27, stróż wskaze. 1971

Jest do odstąpienia 25 łokei materji inszej, za rs. 40. Ulica Żurawia 25, m. 5 1943

zyczeniaki czystej rasy neufundlandzkiej, rzadkiej piękności, są do sprzedania. Nowolipki 3, u stróża. 1969

Do sprzedania: zegar bronzowy rokokowy, starożytny, z bronzami i filarkami kryształowymi, puchar z drzewa rzeźbiony i różne przedmioty drobne z serwanki. Nowy-Świat 38, mieszk. 11, od godziny 11-tej. 1960

Za rs. 60 fortepian do sprzedania. Mostowa 3, stróż wskaze. 1983

Antykwaryusz, Solna 8, Makow, poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, bronz, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 1548

Garnitur mebli orzechowy, stylowy, jedwabną materją kryty, stół do pisania, fortepian Małeckiego, pozostawiono do sprzedania, w fabryce fortepianów. Nowy-Świat 68.

Fortepian palisandrowy siedem i czarna krótki przeszło sześć oktaw, szafa szpizarniana i druga do bielizny tania. Bracka 4, mieszkania 12. 1952

100 kapeluszy żalobnych od rubli 4-ch z woalami, do najwykwintniejszych.

30 sukien żalobnych dla dam i pańienek. Suknie żalobne z powierzonych materjałów wykonywane punktualnie w 24 godz

Posmiertelne suknie bogate atlasowe i kaszmirowe, oraz kapy i czepek, poleca magazyn Fijałkowski, ul. Senatorska 18, wprost kościoła, na parterze. Magazyn w święta otwarty. 218

Szafa orzechowa rozbierana i dwa łózka szelazne do sprzedania. Ul. Żurawia 33a, mieszkania 11. 1892

Mebel do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleońskie, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Ziota 10, stróż wskaze. 1745

Suknia wieczorowa jasna, na dobry wzrost, frs. 20, dolman czarny z pluszem rs. 18, do sprzedania. Piękna 21, m. 4. 1889

Do sprzedania dobre skrzypce, za rs. 25. Wileza 6, mieszk. 10. 1859

Garnitur mebli mahoniowych, kryty i wyściełany włosem, do sprzedania tania. Ul. Grzybowska 46, 1-e piętro, mieszk. 5. 1845

Suknia różowa jedwabna ubierana atlasem z koronkami, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Bednarska 17, w pracowni sukien Dezyderji. 1842

Fortepian za rs. 270, Kralla i Seidlera, czarny, 2 szafy mahoniowe piękne, obraz olejny duży zostawiono na sprzedaż w magazynie mebli, ul. Marszałkowska 48. 1748

Mopsy młode są do sprzedania. Wspólna 34, mieszkania 15. Widzieć można każdodziennie od godz. 10-4. 2059

Wóz z fordeklem, 4-osobowy, jest do sprzedania. Ul. Twarda 42, m. 4. 2048

Garnitur mebli z pokrowcami do sprzedania za rs. 40 i inne rzeczy bardzo tania. Bracka 4, stróż wskaze. 2073

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebów. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedazy i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Klep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda 42 nowy. 1947

Potrzebne są 3-5,000 rs. na dom w dobrym punkcie w Warszawie położony. Wiadomość: Wileza 17a, u właściciela.

Do wydzierżawienia 140 morgów p. Warsz. po 20 rs. za m., kontrakt długoletni. Chmielna 10, m. 5. — Tamże 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, każdego czasu sa do wynajęcia. 1853

Wiół 3 Warsz., w tem 1 ak 47 m., ogrodu 3 m., 3 stawy, zabudowania i inwentarz kompletne — i dom w centrum Warsz., z dochodem przeszło 6,000 rs., z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiad.: Długa 17, m. 4.

Wagle do odstąpienia lub do wydzierżawienia za przystępną cenę. Wileza 15.

Skład węgla do sprzedania. Ulica Mokołowska 4. 1611

Klep nieduży, w najprzeznajniejszym i najruchliwszym punkcie Warsz. (centrum miasta), do odstąpienia o 1 Lipca r. b. lub wcześniej. Oferty pod lit. S. S. złożyć należy w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 197

Klep wiktuałów jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu przy ulicy Złotej za Wiąka 12, dom Glinki. 1976

Od 1500-2000 rs. do umieszczenia zarząca hipotecie nieruchomości warszawskiej. Wiadomość u stróża domu N 20B Nowogrodzka. 2060

Rs 4,000 małoletnich, jest do umieszczenia 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie marmurów. Nowy Świat 51. 2052

Do sprzedania gruntu morgów 13 wraz z propinacją, w dobrym położeniu, gdzie się znajduje kościół i kancelarja gminna, 2 i pół wiorsty za Piasecznem. Bliska wiadomość ulica Bednarska 14, mieszk. 8.

Klepik wiktuałów do sprzedania. Boguski 1, na wprost koszar. 1954

Poszukuje się osoby stale w Warszawie mieszkającej, z kapitałem 3 do 5,000 rs. jako wspólnika do kilkunastoletniej dzierżawy jednego z pierwszorzędných zakładów wapiennych w kraju. Summa może być zahypotekowana. Wspólnik zaimnie się wyłącznie zainkasowaniem pieniędzy w Warszawie za produkt. Wiadomość ulica Senatorska 4, w pracowni zegarków u p. Florjanowicza. 2050

Klep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ul. Krak.-Przedm. 60. 355

Lokale.

Lokale do wynajęcia zaraz: 4 pokoje z kuchnią, 2 pojedyncze, stajnia, wozownia, szopka, albo do wydzierżawienia cały dom. Ulica Piękna 31. 1873

Od 1-go Kwietnia 1884 r., są do wynajęcia mieszkania: 4 pokoje z kuchnią, za 240 rs. rocznie; 3 pokoje z kuchnią, za 210 rs. rocznie; 2 pokoje z kuchnią 140 rs. rocznie, w każdej kuchni są urządzone zlewy, w domu 27a. przy ulicy Nowolipki. Wiadomość u gospodarza. 1826

2 pokoje od frontu z balkonem, na 1 piętrze, z kuchnią, do najęcia każdego czasu. Ulica Wielka 12. 1907

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia pokój z przedpokojem, z oddzielną wejściem, w środku miasta. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. 1984

Pokoje umeblowane. Nowy-Świat 5 domu 35. Są numerami na różną cenę. 1964

Pokój duży, widny, z meblami, opałem, samowarem, usługą, za rs. 14 lub dla 2-ch po 7 rs. miesięcznie. Długa 10, m. 81.

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Marca 2 pokoje z przedpokojem na 1-m piętrze, za rs. 16 miesięcznie. Hoża 8. 2054

Pokoje umeblowane, dwa lub trzy razem, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadem lub całodziennym utrzymaniem. Włodzimierska 2A, mieszkania 2, druga brama od ulicy Świętokrzyskiej. 2051

Klep, mieszkanie, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu 17, do wynajęcia. 2049

Pojedyncze pokój przy familji. Ziota 22a, mieszkania 32. 353

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwy i nadrobienie pończoch. Nowy-Świat 7a, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Łombardowe kwity kupuje. Ulica Aleksandra 16, mieszk. 22. 1896

Przyjmuje się suknie do roboty, za przystępną cenę. Leszno 36, mieszkania 5. Tamże udziela się lekcie kraju. 1838

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Osoba wykształcona a przytem młoda i zdrowa, żona właściciela małego folwarku, urodziwszy nie żyje dziecię, a ma jej dużo pokarmu, życzę sobie przyjąć — odcienienie dziecko zdrowych a zamężny rodziców. Oferty w kantorze Kurjera pod literami W. F. 2071

Akuszerki A. M., ul. Elekoralna 20, mieszkania 18, jest dla osoby chorej pokój z osobnym lub wspólnym wejściem. 342

Akuszerka W. D. ulica Bednarska 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskretyj w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka i właściciwa opieka zapewniana się. 1436

Akuszerki M. Federowicz są pokoje dla dam potrzebujących jej opieki. Cena możliwa. Jerozolimska 15. 1862

Wamki: blondyna i bruneta, ze starszym, świeżym, obitym i zdrowym pokarmem, bez długu. Ulica Żurawia 13, u akuszerki.

Wamka ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki A. K. Ulica Krucza 13 litera A.

Wamki z prowineji, bez długu są u akuszerki Ul. Grzybowska 22. 2035

Wamka z 4-miesięcznym pokarmem, bruneta. Jerozolimska 13. 1973

Wamka wiejska, bez długu. Marszałkowska 34, m. 8. 2038

Publi 3 nagrody. Dnia 7 Lutego wysiadając z tramwaju przy Kapitulnej ulicy, zastawiony został parasol czarny jedwabny, z czarną zakrzywioną rączką, ozdobioną białymi metalowymi kwiatkami. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicy Długa 28, w kapielach 2062

Zaginął piesek czarny, z rodzaju charczkow, z lewą nogą złamaną, wabi się "Caca." Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą, na ulicy Miodową 2, do mieszkania p. Więckowskiej. 1737